Przez powszechny udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski przyśpieszymy wykonanie 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu!

REDAKCJA: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 Gdynia, Mściwoja 9 tel 22-60
TELEFONY: Centr. 335-61 do 65 Red. nacz. 335-60 Sekretariat 335-59 Red nocny 335-66 Red gosp. 335-58
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 Tel: Centrala 335-61 do 65 Dyrektor delegatury 335-57 Ogłoszenia 335-80 Ogłoszenia Gdynia 22-07 Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII. Nr 170 — PIĄTEK, 22 CZERWCA 1951 R. — Cena 15 gr.

Spontanicznie — ze szczerym entuzjazmem cały naród polski podpisuje

Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

WARSZAWA (PAP). Trzeciego dnia subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski podpisywanie list pożyczkowych w stolicy jest już na ukończeniu. Przez cały dzień, z godziny na godzinę rośnie w punktach obliczających wyniki subskrypcji liczba meldunków z zakładów pracy, donoszących o zakończeniu subskrypcji.

Jako jeden z pierwszych o zakończeniu subskrypcji melduje zakład A-5 na Grochowie. **„W naszej fabryce nie ma już ani jednego człowieka, który by nie podpisał listy subskrypcyjnej** — mówi przewodniczący rady miejscowej A-5 Edward Grzegdała.

Wszyscy wzięliśmy udział w Narodowej Pożyczce, bo wszyscy pragniemy, by w tempie socjalistycznym rosła Warszawa, Nowa Huta i tysiące innych obiektów Planu".

Liczba meldunków rośnie nieustannie. Wszystkie dzielnice donoszą o zakończeniu subskrypcji w coraz to większej liczbie zakładów pracy.

Pożyczka zamortyzuje się dużo wcześniej

WROCŁAW (PAP). Ponad 80 proc. profesorów i asystentów wyższych uczelni wrocławskich podpisało już Pożyczkę na łączną sumę ponad ćwierć miliona zł.

Prof. dr Ludwik Hirszfeld, kierownik Zakładu Mikrobiologii Akademii Lekarskiej, subskrybując Pożyczkę oświadczył: **„Jeśli każdy z nas uświadomi sobie, jak wielkie sumy Rząd Polski Ludowej łoży na oświatę, na kulturę, na zdrowie — wtedy zrozumiemy, że Pożyczka ta zamortyzuje się nam dużo wcześniej, niż przewiduje ustawa, a to przez polepszenie naszych warunków zdrowotnych i umożliwienie nam w szerszym jeszcze niż obecnie stopniu korzystania z dóbr kulturalnych".**

Nabycie obligacji jest korzystne dla każdego

WAŁBRZYCH (PAP). Górnik w kopalni „Mieszko" — sygnalista Maksymilian Koczubski przeznaczył na Pożyczkę swój 55-dniowy zarobek.

„Uważam — mówi — że nabycie obligacji jest korzystne dla każdego podpisującego Pożyczkę. Jeśli nawet moje obligacje nie wygrają premii, to przyniosą mi wielką nawiązkę w postaci rosnącej potęgi gospodarczej dobrobytu naszego kraju".

Wieś spełnia obowiązek obywatelski z pełną świadomością

WARSZAWA (PAP). **Wielu chłopów deklaruje natychmiastową wpłatę subskrybowanych sum.** Tak zadecydowali małżonkowie: Waleria i Jan Banaszek ze wsi Kleszowo, pow. pułtuski. Podobnie członkowie spółdzielni produkcyjnej w Tarnowie, pow. Oborniki, zobowiązali się spłacić natychmiast w całości — po 7 zadeklarowanych dniówek obrachunkowych.

Z wielu gromad i gmin napływają już meldunki o całkowitym zakończeniu subskrypcji. M. in. wszyscy dorośli mieszkańcy gminy Sipiory w pow. szubińskim, w liczbie 350, jeszcze dnia 20 bm. zadeklarowali ponad 48 tys. zł. W gminie Dąbrowa Chełmińska, pow. Chełmno ukończyło akcję 7 gromad.

Wielu chłopów postanowiło subskrybować wyższe sumy, niż zaleca odezwa Związku Samopomocy Chłopskiej. Ja dam 4 proc. od dochodowości mojego gospodarstwa, a nie 3 proc., jak to wypadałoby według uchwały" — powiedział średniorolny chłop ze wsi Szymanów, Stanisław Komorowski. **Dam więcej, aby szybciej zbudowane zostały fabryki, które dadzą nam jeszcze więcej maszyn, nawozów sztucznych i żelaza na potrzeby gospodarstwa.**

Na Opolszczyźnie we wsi Oldrzychowice indywidualny gospodarz ob. Szyler, któremu według zaleceń ZSCh wypadało subskrybować 150 zł, zadeklarował 2 razy więcej, płatne w dwóch ratach. Jeszcze więcej, bo 650 zł zadeklarował ob. Górski ze Skorogoszczy pow. Niemodlin.

Kto szybko daje — dwa razy daje

KOSZALIN (PAP). W 24 zakładach pracy w Słupsku robotnicy zadeklarowali swój udział w Narodowej Pożyczce w 100 proc. M. in. pracownicy Zakładów Mleczarsko - Drobiarskich Janowczyk i Kapela zadeklarowali po 27 roboczodni, a Janina Gonik 60 roboczo-dni.

BYDGOSZCZ (PAP). W Bydgoszczy zakończono całkowicie subskrypcję w 46 zakładach pracy. M. in. załoga bydgoskich zakładów fotochemicznych „Alfa" subskrybowała Pożyczkę na łączną sumę 83.270 zł. Robotnica zakładów Maria Łukaszewska zadeklarowała 30 dniówek.

KRAKÓW (PAP). W Krakowie wielu pracowników transportu zadeklarowało po 30 roboczodniówek. Wśród nich znajduje się m. in. kilku ładowczy: P. Gut, K. Grabowski, M. Podolecki i J. Bialik.

Udział kleru i działaczy katolickich

Do akcji subskrypcyjnej coraz szerzej włącza się duchowieństwo i działacze katoliccy. Prezydium Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju ogłosiło apel, nawiązujący do oświadczenia Episkopatu Polski, w którym wzywa wszystkich, by „w imię dobra własnego kraju i dla umocnienia sprawy pokoju, rozpisaną w dniu 18 czerwca br. Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski subskrybowali z całym przekonaniem i w przeświadczeniu, że sumy dzięki tej pożyczce uzyskane, służyć będą dobru i przyszłości całego narodu".

W podobnym duchu zredagowane jest wezwanie do duchowieństwa Polski w sprawie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, uchwalone w Chełmnie woj. bydgoskie przez duchowieństwo katolickie i siostry zakonne.

* * *

Załoga fabryki samochodów osobowych na Żeraniu w Warszawie dała swym powszechnym udziałem w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, dowód swej dojrzałości politycznej i zrozumienia doniosłości pożyczki dla rozbudowy kraju. Na zdjęciu: Podpisuje Pożyczkę inż. Kościński Stanisław, który zadeklarował 25 dniówek. Foto CAF

Ci, co przodują w pracy — przodują i w ofiarności

Stocznia Gdańska zakończyła subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

W odpowiedzi na apel Stoczni Północnej, która pierwsza na Wybrzeżu zakończyła subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, Stocznia Gdańska złożyła w dniu wczorajszym meldunek, że już o godz. 15 stoczniowy Komitet Współdziałania zakończył swą pracę.

Wszyscy stoczniowcy pośpieszyli z subskrybowaniem Pożyczki, rozumiejąc, że kto szybko daje, ten dwa razy daje. Wśród subskrybentów nie zabrakło nikogo, nawet od chorych i przebywających na wczasach nadeszły depesze, deklarujące udział w Pożyczce. M. in. telegraficznie zadeklarował 20 dniówek Władysław Gołąbek z Tczewa.

W poszczególnych działach stoczni wyróżnili się: H. Klein, który zadeklarował 37 dniówek, palacz Wojtas — 40 dniówek, robotnik T. Gołębiowski — 60 dniówek.

Kobiety również nie dały się wyprzedzić. I tak np. Bogumiła Gawela z wydziału personalnego zadeklarowała 30 dniówek, sprzątaczka K. Staniszewska również 30 dniówek, a Aniela Krzysiak, która uczy się na kursach, zatelegrafowała, że deklaruje 60 dniówek.

Obecnie dział finansowy oblicza ogólną sumę zadeklarowaną przez pracowników stoczni. W chwili oddawania numeru naszej gazety do druku, przy maszynach i liczydłach siedzą: księgowy Gudyka, pracownicy działu finansowego Majewski, Bielski, Lisowski, Audycka, Milke i inni. Zarówno oni, jak Rada Miejscowa i Komitety Współdziałania — inż. Borkowski, Korszun, Dębski, Molendowa i Krawczyński — trójki wydziałowe i agitatorzy, wyjaśniający robotnikom znaczenie Narodowej Pożyczki, pracownicy radiowęzła stoczniowego i redaktorzy ulotek — „Błyskawic" — wszyscy ofiarną swą pracą przyczynili się do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia subskrypcji, dając dowód swego uświadomienia społecznego i głębokiego patriotyzmu. (m)

Dla uczczenia Pożyczki szklarze biją ogólnopolski rekord

WARSZAWA (PAP). **Z okazji subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, pięć trójek szklarzy, zatrudnionych na budowie osiedla robotniczego w dzielnicy Ochota w Warszawie, przystąpiło w godzinach rannych 21 bm. do próby pobicia ogólnopolskiego rekordu w szkleniu, ustanowionego w ub. roku przez zespół Z. Zmorzyńskiego, który w ciągu 8-godzinnego dnia pracy oszklił 200,55 metrów kwadratowych otworów okiennych.**

Szklarze grupy wykończeniowej Zjednoczenia Budownictwa Mieszkaniowego Warszawa 5 brygadzista Józef Gutowski, pomocnicy Ryszard Burda i Kazimierz Michalski osiągnęli 515 procent normy, szkląc 240,03 m kw. otworów okiennych. Grupa brygadzisty Piotra Mocha oszkliła 227,97 m kw., a pozostałe zespoły osiągnęły również lepsze wyniki od poprzedniego rekordu.

„Nasz nowy rekord — mówi brygadzista Gutowski — **to nasza dalsza deklaracja w subskrypcji Narodowej Pożyczki, to szybsze oddanie domów mieszkalnych dla ludzi pracy, to dalszy wkład w rozwój sił Polski Ludowej. Nie poprzestaniemy na tych osiągnięciach, które możliwe były dzięki opanowaniu zespołowych metod pracy. Chcemy pobić nasz dzisiejszy rekord na MDM, w tym bloku, w którym 22 lipca br. zamieszkają pierwsi lokatorzy".**

Komunikat

Rząd Rzeczypospolitej ogłosił Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Zachęcamy wielebnych księży do pozytywnego ustosunkowania się w tej sprawie, do subskrybowania Pożyczki oraz zachęcania wiernych do brania udziału w tej akcji.

Księża miasta Gdańska subskrybują Pożyczkę w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 8, pokój 210, możliwie w ciągu piątku dnia 22 bież. miesiąca.

Gdańsk - Oliwa, 21. 6. 1951 r.

KURIA BISKUPIA GDAŃSKA

Subskrypcja Pożyczki na Wybrzeżu dobiega końca

Gdynia przoduje

Spośród miast Wybrzeża na czołowe miejsce wysunęła się Gdynia, gdzie zakończyły subskrypcję 103 zakłady pracy.

O atmosferze, która towarzyszyła subskrypcji świadczy taki, na przykład fakt:

Palacz Młodzieżowego Domu Kultury ob. Hildebran, który zadeklarował w dniu 19 bm. 12 dniówek, po przeczytaniu w gazecie, że inny palacz w Łodzi zadeklarował 20 dniówek — zgłosił się ponownie do komisji i ze słowami: „Nie chcę być gorszym" podniósł swoją kwotę subskrypcyjną do 20 dniówek.

Wisłoujście zakończyło subskrypcję

Z Wisłoujścia w Porcie Gdańskim nadszedł wczoraj meldunek o zakończeniu subskrypcji. Pozostałe odcinki portu kończą już akcję, która do dnia dzisiejszego została przeprowadzona w 98 proc.

Jako pierwszy zadeklarował 20 dniówek dźwigowy z rejonu masowego Antoni Czerwiński. Gdańscy robotnicy nie żałują pieniędzy na Narodową Pożyczkę. Robotnik portowy Władysław Ochej z rejonu drobnicy, który podpisał deklarację na 36 dni roboczych, nie jest wyjątkiem. W Komisji Współdziałania wyróżniają się swą ofiarną pracą młody zetempowiec Alfons Bluma, Lidia Januszewska i Wanda Rykalska, która samorzutnie przerwała urlop, by zgłosić się ochotniczo do pracy w Komisji Współdziałania.

Zakłady Komunalne woj. gdańskiego kończą subskrypcję

W dniu wczorajszym w 21 zakładach komunalnych województwa gdańskiego subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski była już na ukończeniu.

Zakończyło subskrypcję w godzinach rannych 8 zakładów, a mianowicie: Centralne Biuro Studiów i Projektów, gdzie pracownicy inżynieryjno - techniczni deklarowali przeciętnie po 20 dniówek, Przedsiębiorstwo Komunalne w Tczewie, MPRB w Tczewie, Kościerzynie i Nowym Dworze, Przedsiębiorstwo Miejskie w Starogardzie i Przedsiębiorstwo Robót Drzewnych w Elblągu.

W większości zakładów przeciętna subskrypcja przekroczyła 12 dniówek, a łączna kwota przekracza już 1 milion złotych.

Nauczycielstwo kończy subskrypcję

Subskrypcja wśród nauczycielstwa na Wybrzeżu dobiega już końca. Większość szkół zawiadomiła już zarząd okręgowy ZNP o zakończeniu akcji. Jako jedna z pierwszych zakończyła subskrypcję Szkoła Zawodowa w Malborku.

Nauczycielstwo w Kwidzynie deklarowało od 15 do 20 dniówek. Podobny przebieg miała subskrypcja w szkole TPD w Elblągu.

Młodzież w akcji subskrypcyjnej

Młodzież szkół średnich i zawodowych jednomyślnie subskrybuje Pożyczkę, wykazując dużą aktywność. M. in. młodzież przygotowuje się do wysłania ekip agitacyjnych na wieś.

Z Kwidzyna i Malborka donoszą, że **młodzież najmłodszych klas protestuje przeciwko wyłączeniu jej z subskrypcji i domaga się zrównania w prawach z młodzieżą klas starszych.**

Na wyższych uczelniach Wybrzeża subskrypcja jest na ukończeniu. — Politechnika Gdańska i Wyższa Szkoła Handlu Morskiego zakończyły już akcję.

Chorzy i służba zdrowia

W dniu wczorajszym Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia zawiadomił nas o pełnym zakończeniu subskrypcji wśród swoich członków.

W akcji subskrypcyjnej na wyróżnienie zasługują: klinika położnicza Akademii Medycznej w Gdańsku, oraz Szkoła Pielęgniarek i Szkoła Położnych.

W klinikach Akademii Medycznej w Gdańsku szczególnie wzruszające były wypowiedzi chorych, którzy drogą telegraficzną subskrybowali Pożyczkę.

Piękny czyn młodzieży

OLSZTYN (PAP). Młodzież Liceum Pedagogicznego w Lidzbarku na wiadomość o rozpisaniu Pożyczki przystąpiła samorzutnie do porządkowania ruin, a uzyskane pieniądze ze sprzedaży cegieł w wysokości 700 zł wpłaciła na Pożyczkę.

ZSRR konsekwentnie dąży do rozładowania napiętej sytuacji w Europie

Nota rządu radzieckiego do rządów USA, W. Brytanii i Francji

MOSKWA (PAP). Jak już donosiliśmy, dnia 4 bm. rząd radziecki przesłał rządom USA, Wielkiej Brytanii i Francji notę, stwierdzającą, że rząd radziecki gotów jest wydelegować niezwłocznie swego przedstawiciela do Waszyngtonu na konferencję rady ministrów spraw zagranicznych, skoro tylko zastępcy ministrów spraw zagranicznych w Paryżu rozwiążą w sensie pozytywnym sprawę włączenia do porządku dziennego punktu, dotyczącego Paktu Atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Dnia 15 czerwca przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji wręczyli w Paryżu wiceministrowi spraw zagranicznych ZSRR Gromyce jednobrzmiące noty, stwierdzające że obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, które odbywały się po otrzymaniu noty radzieckiej z 4 czerwca wykazały, iż osiągnięcie jakiegokolwiek postępu w sprawie uzgodnienia porządku dziennego obrad rady ministrów spraw zagranicznych jest niemożliwe, ponieważ przedstawiciel radziecki domaga się włączenia do porządku dziennego kwestii Paktu Atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Dnia 20 czerwca przedstawiciel ZSRR Gromyko na wstępnej konferencji zastępców ministrów czterech mocarstw w Paryżu wręczył przedstawicielowi USA notę, zawierającą odpowiedź rządu radzieckiego.

Nota rządu radzieckiego głosi:

„Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, po rozpatrzeniu noty rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 15 czerwca br. w sprawie toczących się w Paryżu rozmów czterech mocarstw, uważa za niezbędne oświadczyć co następuje:

Rząd radziecki w nocie z 4 czerwca br. oświadczył, że gotów jest wysłać niezwłocznie swego przedstawiciela na sesję rady ministrów spraw zagranicznych w Waszyngtonie skoro tylko sesja zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu rozwiąże w sensie pozytywnym sprawę włączenia do porządku dziennego punktu dotyczącego Paktu Atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Włączenie tego problemu (jako punktu nie uzgodnionego) do porządku dziennego sesji rady ministrów spraw zagranicznych rząd radziecki uważa za konieczne z uwagi na to, że PO PIERWSZE, amerykańskie bazy wojenne i Pakt Atlantycki są główną przyczyną napiętej sytuacji w Europie i, PO DRUGIE, iż rząd USA zarówno jak rządy Wielkiej Brytanii i Francji, również uznają konieczność złagodzenia napiętej sytuacji w Europie.

Obrady wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Paryżu wykazały, że przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji zupełnie bezpodstawnie uzależniają zwołanie rady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw od zrezygnowania przez rząd radziecki z zaproponowanego przezeń rozpatrzenia sprawy Paktu Atlantyckiego i baz wojennych USA. Jednakże, **odmawiając przyjęcia propozycji przedstawiciela radzieckiego o włączenie do porządku dziennego sprawy Paktu Atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w chwili, gdy wszystkie bez wyjątku sprawy, które przedstawiciele**

(Ciąg dalszy na str. 2)

Heroizm, który zrodził wolność i pokój

Kiedy patrzymy na obłąkańcze harce monopolistycznych drapieżców amerykańskich, mordujących ludność cywilną w Korei, gdy jesteśmy świadkami kontynuowania przez kapitalistów anglo-amerykańskich szaleńczego wyścigu zbrojeń i jawnego wskrzeszania hitlerowskiego Wehrmachtu — wówczas z całą jaskrawością występuje znaczenie wiekopomnego czynu narodu radzieckiego, napadniętego zdradziecko przed dziesięciu laty przez Hitlera.

Rządy Anglii i USA zmuszone były wówczas, pod naciskiem opinii publicznej swoich krajów, zawrzeć sojusz z ZSRR. celem wspólnego prowadzenia wojny przeciw niemieckiemu faszyzmowi.

Narody krajów ciemiężonych przez faszyzm hitlerowski widziały w Związku Radzieckim jedyną realną nadzieję wyzwolenia się z pęt faszystowskich, rozgromienia faszyzmu: masy pracujące całego świata patrzyły z dumą na niezłomną siłę kraju zwycięskiego socjalizmu, widząc w tej sile nieuchronne zwycięstwo nad barbarzyństwem faszystowskim.

Zdradzieccy sojusznicy

Nie pomogły anglosaskim imperialistom zdradzieckie chwyty, oszukańcze manewry i przewrotne plany, które zaczęli stosować już w pierwszych miesiącach po zawarciu sojuszu. Od razu stało się jasne, do czego zmierzają koła rządzące USA i Wielkiej Brytanii. Zdrada, polegająca na kilkakrotnym niedotrzymaniu terminu otwarcia drugiego frontu w Europie, nie była czymś wyjątkowym. Wynikała ona — jak zresztą całe postępowanie burżuazyjnych rządów — z celów, jakie one sobie w tej wojnie wytknęły.

Ich celem nie było rozgromienie faszyzmu. Zarówno postępowanie ich przed wojną, jak i w czasie wojny, bezpośrednio po wojnie i dzisiaj, dowodzi, że fabrykantom broni chodziło przede wszystkim o osłabienie i wyczerpanie ZSRR, że **spodziewali się doprowadzić do zmniejszenia roli Kraju Rad jako wielkiego mocarstwa i uzależnienia go od siebie pod względem gospodarczym.** Przez przewlekanie sprawy drugiego frontu umożliwili anglosascy imperialiści Hitlerowi rzucenie wszystkich swoich sił przeciwko ZSRR, organizowanie coraz nowych ofensyw, wykorzystanie całego potencjału zbrojnego i ludzkiego na froncie radziecko - niemieckim.

Naród radziecki zwyciężył

Ale zawiodły rachuby kapitalistów, plany ich zostały przekreślone przez heroizm bojowy ludzi radzieckich na froncie, przez bohaterski wysiłek pracujących na zapleczu, przez geniusz Stalinowskiej strategii, która powstrzymała najazd faszystowskiej zarazy. Wychowany przez partię Lenina — Stalina naród, który zbudował w swym kraju socjalizm, naród natchniony twórczym patriotyzmem radzieckim — uzbrojony w radziecki sprzęt bojowy i kierowany doświadczeniami Stalinowskiej sztuki wojennej — przekreślił raz na zawsze mit niezwyciężoności oręża niemieckiego. Zmiażdżona została hitlerowska machina wojenna. Największa ze wszystkich wojen, jakie zna historia, zakończona została pełnym zwycięstwem narodu radzieckiego.

Zwycięstwo radzieckie przyniosło wolność

W wyniku tego zwycięstwa stworzone zostały warunki dalszego osłabienia systemu kapitalistycznego w świecie. Olbrzymie znaczenie międzynarodowe radzieckiego zwycięstwa nad faszyzmem polega na tym, że kraje jak Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria, Węgry i Albania, zrzucając z siebie pęta niewoli kapitalistycznej, wkroczyły w etap budowy ustroju sprawiedliwości społecznej; naród chiński odniósł wielkie, historyczne zwycięstwo, przepędzając bezpowrotnie najmitów amerykańskich i agentów międzynarodowego kapitalizmu, w samym sercu Europy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna — siła, która przeciwdziała machinacjom amerykańskim, zmierzającym do przygotowania niemieckiego mięsa armatniego w rozpętywanej przez imperialistów wojnie przeciwko krajom miłującym wolność i pokój, skupiającym się wokół Związku Radzieckiego.

Przez powstanie państw, budujących socjalizm w wyniku zwycięstwa radzieckiego nad faszyzmem, ziściły się prorocze słowa Stalina, który w swoim przemówieniu radiowym w dniu 3 lipca 1941 roku powiedział, że celem ogólnonarodowej wojny ojczyźnianej przeciwko ciemiężycielom faszystowskim jest nie tylko likwidacja niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad naszym krajem, lecz również pomoc dla wszystkich narodów Europy, jęczących w jarzmie niemieckiego faszyzmu".

Obóz pokoju i postępu zwycięży

Wiemy, jaką politykę uprawiają anglosascy wskrzesiciele hitleryzmu. Wielkie sukcesy polityczne i gospodarcze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wyprowadzają z równowagi rzeczników i obrońców ustroju kapitalistycznego. Kontynuują oni szalony wyścig zbrojeń, uzależnione od siebie państwa usiłują przekształcić w bazy wojskowe, przewrotną propagandą oszczerstw, fałszów i kłamstw sieją paniczne nastroje wojenne dla upozorowania konieczności dalszego grabienia swych obywateli, nękania ich coraz większymi podatkami na zbrojenia.

Ale obóz pokoju i postępu — kraje demokracji i socjalizmu, opierające się w swym pokojowym budownictwie na pomocy i doświadczeniu niezwyciężonego Związku Radzieckiego i jego genialnego sternika Józefa Stalina — jest obecnie znacznie silniejszy od frontu imperialistycznego.

Oczy ludzkości zwrócone są na kraj, który oparł się hitlerowskiemu najazdowi, który zdruzgotał faszyzm i przyniósł wolność wielu narodom. Do uszu setek milionów mieszkańców kuli ziemskiej dotarły słowa wielkiego chorążego pokoju:

„POKÓJ ZOSTANIE ZACHOWANY I UTRWALONY, JEŚLI NARODY UJMĄ SPRAWĘ ZACHOWANIA POKOJU W SWE RĘCE I BĘDĄ BRONIŁY JEJ DO KOŃCA".

Wola i siła obrony pokoju przez wolne narody świata są silniejsze od zakusów fabrykantów i wskrzesicieli faszyzmu.

ARTUR KARACZEWSKI

Marynarze PMH dla rozwoju sił Polski

Nieustannie ze wszystkich portów i mórz napływają dumne meldunki od naszych marynarzy. Załoga „MORSKIEJ WOLI" dała 13.410 zł. Z s-s „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" wpłynęło na Pożyczkę 10.400 zł, a marynarze z s-s „KOŚCIUSZKO" złożyli 39.650 zł. „NAROCZ" melduje wynik 12.160 zł, a w Polskim Ratownictwie, gdzie wobec licznych wyjazdów subskrypcja nie została jeszcze zakończona, tymczasowy wynik brzmi: 91.180 zł.

Załoga naszego zbiornikowca „RYSY" wyróżniła się specjalnie w czynie patriotycznym, subskrybując 24.130 zł., co daje przeciętną 1.200 złotych.

Cel Narodowej Pożyczki zrozumieli wszyscy nasi marynarze, którzy swym bohaterskim wysiłkiem i ofiarnością walczą o zwiększenie obrotów naszej floty handlowej.

Dla Ojczyzny - dla pokoju

Zapał naszych robotników portowych w Gdyni

Przepojeni gorącą miłością ojczyzny, gdyńscy portowcy masowo stanęli do subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Liczba deklarujących przekroczyła już 90 procent całej załogi robotniczej, suma ogólna na deklaracjach portowców pnie się wysoko, przekraczając milion złotych. Rośnie z każdą zmianą roboczą, z godziny na godzinę.

Zapał ogarnął w porcie wszystkich, podpisywanie zbliża się ku końcowi. Liczni robotnicy ruszyli do komisji współdziałania po raz drugi!

— Czego sobie życzycie, kolego — pada pytanie. Wasz podpis już u nas figuruje.

— Dla rozwoju Ojczyzny podwajam mą stawkę — odpowiada brygadzista Wilk, deklarując 20 dniówek. Tak samo postąpili ob. Suwalski, robotnik portowy Jan Ślizgi i wielu innych.

Przodują wysokością subskrybowanej kwoty mechanik Urbas pracownik umysłowy Kaczmarczyk oraz mechanik Wołos, każdy z nich zadeklarował 30 dniówek na cele Pożyczki.

Należy jednak pamiętać również o niestrudzonej pracy społecznych agitatorów Pożyczki. — Wśród nich wyróżnił się wielce ob. **Stefan Smagała, robotnik portowy.** (ws)

Wykonali plan połowów

i subskrybowali Narodową Pożyczkę

Rybacy nasi, wykorzystując wielką obfitość ryb i sprzyjającą pogodę, prowadzą obecnie intensywne połowy, by nadrobić niepomyślne warunki wiosennego sezonu i jak najszybciej wykonać zadania planu. Ze względów więc czysto technicznych subskrypcja Pożyczki trwa w rybołówstwie dłużej, niż w fabrykach i stoczniach.

I tak np. **oddział gdyński Zjednoczenia Rybaków Morskich zameldował o wykonaniu planu czerwcowego w 106 proc. Subskrypcja Pożyczki wśród samych użytkowników kutrów indywidualnych wyniosła 19 bm. 80 tysięcy złotych.** Załogi tych kutrów będą podpisywały deklaracje po powrocie z połowów.

W spółdzielni **„Jedność Rybacka"** większość rybaków podpisała już deklaracje pożyczkowe na **ogólną sumę 130 tysięcy złotych.** Około 30 rybaków złoży jeszcze dziś swe podpisy po powrocie z morza.

Największą ofiarność wykazała załoga kutra „Gda 3", deklarując po 2.560 złotych od każdego rybaka. Następnie „Gda 22", „Gda 25" i „Gda 37". (m)

Zebrania

Spółdzielnia Architektury Wnętrz w Sopocie zawiadamia, że w dniu 22 bm. godz. 12 w lokalu Spółdzielni przy ul. Rokossowskiego 29 odbędzie się zebranie członków w sprawie subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Stawiennictwo obowiązkowe. (u)

Jak my, ludzie świeżo przybyli z wioski do fabryki traktorów rozumiemy Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Przyjechaliśmy do fabryki dopiero przed dwoma tygodniami. Jesteśmy tymi ludźmi, których wieś w ustroju kapitalistycznym wyrzucała i wyrzuca z siebie, jako ludzi zbędnych, niepotrzebnych. Ale teraz w naszym ustroju, w Polsce Ludowej jesteśmy bardzo potrzebni w fabrykach.

Ci co znają mnie, mogą mówić, że pojechałem, bo mi było za dobrze. Ale nie potrzeba chyba być mistrzem w rachunkach, żeby obliczyć, że na 5 ha i 25 arach ziemi dziewięć osób w żaden sposób nie może czuć się potrzebnymi do pracy, a tymbardziej nie może wymagać od rodziców, żeby mogli im dać choć na średnie życie, ubranie i — jak to się mówi w wiosce — kilka złotych do kieszeni na niedzielę.

Oczywiście, ża jakbym miał podejść do sprawy z punktu widzenia kapitalizmu, że tylko silny ma prawo do życia — to mógłbym mieć nie tak źle i w domu, mógłbym rozpędzić młodsze rodzeństwo, albo zmusić je do pracy na siebie i w końcu osiągnąć całe 5 ha i 25 arów dla siebie. **Ale ja wolałem pójść po linii nauki marksizmu, która głosi, że od każdego według jego zdolności i każdemu według jego pracy a słabszych otaczać pomocą i im pomagać.**

I tu samo nasuwa się pytanie: komu mam zawdzięczać, że tak łatwo przyszło mi zamienić pług na tokarkę? Czy może fabrykantowi albo ustrojowi kapitalistycznemu? Chyba nie potrzeba pisać, jak było przed wojną u nas w Polsce z pracą. A co mówić o nauce, za którą trzeba było płacić.

A dziś? Jestem na przyuczeniu i jeszcze dostaję płacone tyle, że mi starczy na życie i jeszcze się zostanie kilka złotych. Już po dwóch tygodniach pracuję powoli sam, a po drugich dwóch będę robił na akord.

A zdaję sobie dobrze sprawę, że przed wojną musiałbym choć z pół roku się uczyć i jeszcze dobrze popić z majstrem, żeby dostać maszynę na swoją odpowiedzialność i samodzielnie na niej pracować.

Otóż zwracam się do wszystkich gospodarzy: obejrzyjcie się po swoich rodzinach i gospodarkach, co możecie dać swoim dzieciom. Czy dacie im zawód taki, że z niego wyżyją, czy może dacie je na służbę do bogaczy? I przemyślcie tak szczerze, co wam mógł dać ustrój Polski przedwojennej, a co ustrój dzisiejszej Polski wam daje. Na jak długo mogłaby wasza gospodarka zapewnić byt dla waszych dzieci, licząc na każdą córkę i syna przyrost rodziny taki, jaki wyście dali krajowi?

Może powiecie, że przed wojną były fabryki. Tak, były, ale fabrykant, gdy wyrobił więcej produktów, niż mógł sprzedać, zamykał fabrykę i czekał, aż rozprzeda to, co wyprodukował, bo po co miał obniżać cenę na produkty, jak mógł zamknąć fabrykę i nie płacić robotnikom? **A że robotnicy nie mieli co jeść, albo chłopi się dusili na swoich gospodarkach, to jego nic nie obchodziło.**

Może kto powie, że i teraz tak będzie, jak nabudujemy fabryk maszyn i mieszkań, to też rząd pozamyka fabryki. Otóż nie, obywatele. Jak my robotnicy, wyprodukujemy więcej traktorów, nawozów sztucznych i w ogóle wszystkich fabrykatów, to będą te rzeczy tańsze i przy ich pomocy gospodarz będzie mógł lepiej uprawić ziemię i ją użyźnić nawozami, co znowu da mu wyższe plony, co z kolei wpłynie na potanienie produktów żywnościowych.

Lecz żeby tak było, trzeba wybudować więcej nowych fabryk. A żeby w fabrykach, na nowych maszynach mogli pracować nowi ludzie z wiosek, trzeba ich postawić na przyuczenie. A to wszystko pochłania olbrzymie sumy pieniędzy.

Chyba jasne każdemu, że dziś nam kapitaliści nie udzielą pożyczki. Oczywiście, oni by pożyczyli, żeby im oddać w dzierżawę na przykład kopalnie węgla na dziesiątki lat, jak to było przed wojną. To oni z czystym sumieniem by zamknęli wszystkie kopalnie, żeby wyprzeć polski węgiel z rynków zbytu. Ale to by się równało temu, jakby gospodarz pożyczył na budowę obory u sąsiada, któremu w zastaw oddałby swoje gospodarstwo i stałby się parobkiem na swoim gospodarstwie.

Jasne chyba, że i obory by nie pobudował i pożyczkę by mu było trudno oddać, jeżeli ten, który wziął w zastaw wasze gospodarstwo, nie chce i wam nie pozwoli on uprawiać, bo on chce, żeby podrożało zboże, którego ma ze swojej gospodarki zapas. A że ty z rodziną nie będziesz miał co jeść, to jego nie obchodzi. Jemu to jeszcze na rękę, bo z głodu to przyjdziesz do niego do pracy za połowę zapłaty. **Więc jest jasne chyba dla każdego, że na takie warunki pożyczki nasz rząd robotniczo - chłopski nie może się zgodzić, jak i każdy z was by się nie zgodził.**

Dlatego postanowił Rząd rozpisać Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Obywatele, to jest jedyna słuszna droga, którą kroczy nasz Rząd.

Możemy być pewni, że te miliony nie będą użyte na podbój i pognębienie innych ludów, tylko na budowę warsztatów pracy dla waszych dzieci, dla waszych wnuków, dla bezpieczeństwa naszej Ojczyzny. A chyba nie ma takich rodziców, którzy by nie chcieli dobrobytu i bezpieczeństwa dla swoich dzieci.

My, nowi robotnicy, którzyśmy przyszli ze wsi do nowej ogromnej fabryki, która się rozbudowuje, która robi tysiące traktorów — zwracamy się do was gospodarze: popierajcie w miarę swoich sił założenia Rządu, nie zawiedźcie zaufania w was pokładanego.

Pamiętajcie o tym, że każda złotówka, zadeklarowana przez was na cele Pożyczki, to nowe zakłady pracy, które są własnością ludu, to lepsza wasza gospodarka i większa siła Polski. To jest dla waszego wspólnego dobra. Dla waszych synów i córek.

STANISŁAW MARKWAS
dawniej Dąbrowy, gm. Myszyniec, pow. Ostrołęka, obecnie: Zakłady Mechaniczne Nr 1 „Ursus".
(Rolnik Polski Nr 74).

Rybacy z „Arki" subskrybują pożyczkę

W świetlicy „Arki" rybacka Komisja Współdziałania przyjmuje od rybaków subskrypcję Pożyczki Narodowej. Praca trwa tu do późnej nocy, bo w godzinach od 22 do 23 wracają rybacy z połowów. Już 50 procent rybaków złożyło deklaracje pożyczkowe. Przeciętna zadeklarowanej przez każdego rybaka sumy, wynosi dotychczas około 2.000 złotych

Na zdjęciu: szyprowie zetempowskich kutrów „Arki": Rudolf Marek z „Arka 113" i Stefan Wenta z „„Arka 119" składają swe podpisy.

Nota rządu radzieckiego do USA, Wielkiej Brytanii i Francji

(Dokończenie ze str. 1)

trzech mocarstw zaproponowali rozpatrzyć na konferencji ministrów, zostały włączone do porządku dziennego za pełną zgodą przedstawiciela radzieckiego — trzy mocarstwa stawiają tym samym Związek Radziecki w nierównej sytuacji. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że rząd radziecki nie może się zgodzić na nierówną sytuację, w jakiej postawić go chcą przedstawiciele trzech mocarstw.

Rząd radziecki jest zdziwiony, że przedstawiciele trzech mocarstw boją się wyrazić zgodę na rozpatrzenie sprawy Paktu Atlantyckiego na sesji rady ministrów spraw zagranicznych. Jak wiadomo, rząd radziecki zawarł układy o pomocy wzajemnej z Chinami, Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią, Finlandią, wreszcie z Francją i Anglią. Rząd radziecki nie ma żadnych zastrzeżeń, by którykolwiek z tych układów został rozpatrzony na radzie ministrów spraw zagranicznych, o ile mocarstwa tego zapragną. Dlatego też **dla rządu radzieckiego jest niezrozumiałe, dlaczego trzy mocarstwa zachodnie nie chcą pójść tą samą drogą i sprzeciwiają się umieszczeniu na porządku dziennym sprawy Paktu Atlantyckiego i baz wojennych. Nie chodzi tu wszak o zwykłą ciekawość, lecz o to, by rozładować napiętą sytuację i ułatwić dzieło utrzymania pokoju.**

Rząd radziecki ponownie oświadcza, że dąży do szczerego omówienia wszystkich przyczyn, powodujących napięcie sytuacji w Europie.

Rząd radziecki uważa za konieczne, by zastępcy ministrów spraw zagranicznych kontynuowali swe obrady w Paryżu celem osiągnięcia na zasadzie równouprawnienia stron porozumienia w sprawie porządku dziennego rady ministrów spraw zagranicznych, uwzględniając przy tym włączenie do niego (jako punktu nieuzgodnionego) sprawy Paktu Atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, ponieważ sprawa ta ma doniosłe znaczenie dla likwidacji napiętej sytuacji w Europie".

Analogiczne noty zostały równocześnie wręczone przedstawicielom Wielkiej Brytanii i Francji na konferencji w Paryżu.

Kopie not rządu radzieckiego zostały przesłane 20 czerwca przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ambasadom USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich oświadczyli, że przekażą notę Związku Radzieckiego swym rządom.

Następne posiedzenie zwołane zostanie po przygotowaniu przez trzy mocarstwa odpowiedzi na notę radziecką.

Świadomie, szybko i powszechnie

Mieszkańcy miast i wsi Wybrzeża
ze szczerym entuzjazmem podpisują
Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Dałem za mało — dlatego podwajam zadeklarowaną sumę
Rzemieślnicy gdańcy ofiarnie odpowiadają na apel Rządu

Z niezwykłym entuzjazmem przyjęli dekret o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski rzemieślnicy Gdańska. Najlepszym tego dowodem był masowy udział rzemieślników w zebraniu, które wczoraj odbyło się w świetlicy Izby Rzemieślniczej w Gdańsku. Wśród obecnych byli cukiernicy, piekarze, krawcy, szklarze, złotnicy, zegarmistrze, kominiarze i inni. **Nie zabrakło również znanych i cenionych przez brać rzemieślniczą: seniora rzemieślników ob. ob. Piszczatowskiego oraz Flisaka, Małuszki i Majcherskiego.**

W żywej dyskusji, która się wywiązała na temat Pożyczki — rzemieślnicy wykazali świadomą, obywatelską i patriotyczną postawę wobec swej Ojczyzny — Polski Ludowej.

— Rzemiosło gdańskie — powiedział m. in. senior Piszczatowski — nieraz udowodniło swój głęboki patriotyzm w obronie polskości Gdańska. Z Pożyczki, którą wszyscy podpiszemy będziemy wszyscy w równej mierze korzystać. Pożyczka ma pomnożyć naszą siłę gospodarczą i dlatego winna być poparta przez wszystkich rzemieślników. Sam deklaruję **w 5 ratach 30 procent dochodu za I kwartał br., wzywając kolegów w miarę swych możliwości do przekroczenia tego procentu.**

— Koledzy — oświadczył szklarz ob. **Trawiński — na mnie i na was wszystkich ciąży obowiązek pomnożenia sił Polski.** Popieram wezwanie Rządu Polskiego do podpisania Pożyczki Narodowej, gdyż przekonałem się, że władze nasze zawsze rzemiosłu przychodzą z pomocą. — **Słowa swoje popieram czynem, deklarując 30 procent swego kwartalnego dochodu!**

Deklaracjom tym przysłuchiwał się z uwagą ob. **Wincenty Małuszek**, zam. w Gdańsku przy ul. Szerokiej.

— W DNIU 18 CZERWCA BR. — powiedział — ZADEKLAROWAŁEM 15 PROC. SWEGO DOCHODU. UWAŻAM, ŻE TO JEST ZA MAŁO I DLATEGO PODWYŻSZAM ZADEKLAROWANĄ KWOTĘ O DALSZE 15 PROC.

Po zebraniu rzemieślnicy masowo przystąpili do podpisywania Pożyczki, którą już w pierwszych dwóch godzinach podpisało 210 na ogólną liczbę 600 rzemieślników w Gdańsku.

Wielu rzemieślników przekracza uchwalone na zebraniu wytyczne subskrypcji, jak na przykład **Adam Samotyj**, mereżkarz z Wrzeszcza, który zadeklarował 30 proc., lub **Marian Dobrzykowski**, fotograf, również z Wrzeszcza — 50 procent kwartalnego dochodu. (p)

Pierwsi w gminach
robotnicy wiejscy subskrybowali Pożyczkę

LUBICHOWO (M). W gminie Lubichowo do pierwszych subskrybentów Pożyczki Narodowej należeli pracownicy Prezydium GRN. Wśród pracowników wyróżnili się wysokością kwoty pożyczki ob. ob. Józef Filcek i Władysław Rompa. W odpowiedzi na rzucone przez nich wezwanie w dniu następnym podobne stuprocentowe stawiennictwo przy podpisywaniu Pożyczki zanotowano u nauczycieli gminy Lubichowo.

W dniu 19 bm. w przeszło 95 proc. dokonali subskrypcji pracownicy i robotnicy Gminnej Spółdzielni SCh (wyróżnił się **Stefan Łukasiewicz**, odcinka drogowego PKP, Nadleśnictwa Państw. Lubichowo (najwięcej zadeklarował ob. **inż. Wysocki**) oraz Spółdzielni Krawieckiej Lubiana — (najwięcej zadeklarowali ob **Kraczkowska i ob. Siegmueller**).

Pracownicy Gminnej Kasy Spółdzielczej również już 19 bm. gremialnie podpisali Pożyczkę. W tym samym dniu przystąpili do podpisania Pożyczki pracownicy Urzędu i Agencji Pocztowych oraz listonosze wiejscy, pracownicy Radiowęzła, Okręgowego Ośrodka Zdrowia i Izby Porodowej, Ośrodka Rolnego Bietowo, dróżnicy itd.

Wszędzie stwierdzić można było wysokie uświadomienie subskrybentów o celach i zadaniach Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski jak i bardzo dużą frekwencję na zebraniach załóg pracowniczych.

W dniu 19 bm. wartość subskrypcji od samych tylko pracowników umysłowych i robotników wiejskich wyniosła tu przeszło 1.700 dniówek. A dodać trzeba, że akcja ta jeszcze trwała i zakończyła się dopiero 20 bm.

Chłopi wzięli masowy udział
w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

STAROGARD GD. (M). Rozpisanie Pożyczki Rozwoju Sił Polski odbiło się doniosłym echem we wszystkich gminach i gromadach powiatu starogardzkiego gdańskiego. Stało się tematem dnia, którym żyją obecnie przede wszystkim mało i średniorolni chłopi, współtwórcy nowej rzeczywistości naszej Ojczyzny. — Nazwiska ich figurują wśród pierwszych subskrybentów Pożyczki i to już z datą 18 bm.

W Lubichowie do prac techniczno - przygotowawczych w dn. 18 bm. wieczorem do Prezydium GRN zgłosili się aktywiści z odległych o kilka kilometrów gromad Wda, Steklin i Wilczebłota.

UROCZYSTE SESJE RAD NARODOWYCH

We wszystkich gminach wiejskich powiatu odbyły się w dn. 19 bm. uroczyste sesje Gminnych Rad Narodowych z jednakowym porządkiem obrad: Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski Sale, w których odbywały się obrady, były bogato przystrojone i udekorowane.

W dyskusji zabierało głos wielu radnych, **między innymi małorolni chłopi Stawowy z Bietowa, Glanert z Osowa, Zieliński z Zielonej Góry i Muszyński z Lubichowa.**

— Na przykładzie naszego Lubichowa widzimy, co uzyskaliśmy od Rządu Ludowego: Ośrodek Zdrowia, Izbę Porodową, kino stałe, przedszkole, możność zarobkowania oraz jasną, wyraźną przyszłość dla każdego opuszczającego szkołę dziecka — czego nie było dawniej — mówił jeden z nich. — To wszystko musimy nie tylko utrzymać, ale i pomnożyć. **I dlatego, jeśli idzie o Pożyczkę, zadeklaruję jak najwięcej. Równocześnie wzywam wszystkich innych chłopów w gminie, by zrobili to samo.**

GROMADA SMOLNIKI NA I MIEJSCU

W dniu następnym po sesji, tj. 20 czerwca, odbyły się we wszystkich gromadach gminy Lubichowo zebrania gromadzkie, na których chłopi deklarowali swój udział w Pożyczce.

Listę subskrybentów gminy otwiera duchowieństwo w osobach **ks. dziekana Przewoskiego z Lubichowa i ks. prob. Taube ze Wdy.**

Z gromad gminy szczególną frekwencją cieszyły się zebrania w Smolnikach, Osowie, Wdzie, Bietowie i Zelgoszczy. Na I miejscu pod względem wywiązania się ze swego obowiązku obywatelskiego, jeśli chodzi o zadeklarowane kwoty, stoi zamieszkała wyłącznie przez małorolnych i średniaków, gromada Smolniki. Na drugim miejscu Wda i Bietowo.

— Subskrypcja Pożyczki Rozwoju Sił Polski, to patriotyczny obowiązek każdego chłopa. Dlatego biorę udział w Pożyczce i wszystkich do tego wzywam — mówił, subskrybując Pożyczkę na zebraniu w Zelgoszczy ob. Marian Dering.

Wśród wielu innych chłopów, których postawa przy subskrypcji była naprawdę godna uznania należy wymienić Teofila Stosika z Lubichowa, Maksymiliana Cherka, Warbiera, Stawowego, Olszynki, Wiadernego itd.

Polska dźwignęła się już na tyle ze zniszczeń wojennych, że Rząd nasz mógł już zaapelować do swoich obywateli, by dopomogli mu i samym sobie w realizacji gigantycznego Planu 6-letniego.

Jest rzeczą jasną, że my, duchowni katoliccy, w miarę swych sił i możności poprzemy wszyscy bez wyjątku Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, gdyż rozumiemy dobrze, że przyczyni się ona do przyśpieszenia uprzemysłowienia kraju, przyśpieszy budowę nowych mieszkań i szkół, przyśpieszy pokojowy rozwój naszej ojczyzny.

Ks. AMBROŻY DYKIER
proboszcz parafii św. Michała w Sopocie.

»Zrobiłam przerwę w podróży, by telegraficznie zadeklarować pożyczkę«
Co mówią o Pożyczce ludzie, spotkani w Urzędzie Pocztowym

W gmachu Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Gdańsk 2 najwięcej klientów stoi przed okienkiem nr 7. Nic dziwnego — przecież tu przyjmuje się telegramy, a liczne osoby stojące w długiej kolejce, to wczasowicze, lub entuzjaści „Dni Morza", którzy przed przybyciem do miejsca zamieszkania chcą telegraficznie zadeklarować swój udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Szczupła blondynka, **ob. Jadwiga Obolewicz**, to nawet nie wczasowicz. Delegowana służbowo przez Prezydium Stołecznej Rady Narodowej w Warszawie, wyjechała na Wybrzeże, aby przygotować punkt kolonijny dla dzieci pracowników. O Pożyczce dowiedziała się z gazety w pociągu.

— Zrobiłam przerwę w podróży — uśmiecha się do nas sympatyczna rozmówczyni — i specjalnie wysiadłam w Gdańsku, aby zadeklarować swój udział w Pożyczce. **Wierzę, że z funduszów, złożonych przez miliony ludzi w naszym kraju, szybciej wyrośne nowy, wspaniały przemysł i jeszcze szybciej polepszą się warunki bytu mas pracujących.**

Na blankiecie telegraficznym, wsuniętym już w okienko, czernią się następujące słowa:

„Prezydium SRN w Warszawie — Wydział Ogólny, Aleje Jerozolimskie 7. Deklaruję 12 dniówek na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Jadwiga Obolewicz".

Ob. Stefan Guzowski, wysoki, szczupły blondyn, trzymał już wypełniony blankiet w ręku.

— Jestem służbowo na Wybrzeżu — wyjaśnia — i skorzystałem z chwili przerwy w obradach, aby nadać depeszę. Uważam, że współudział w budowaniu wielkiej, silnej i uprzemysłowionej Polski jest zaszczytem dla każdego z nas.

Telegram jest zaadresowany do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego w Warszawie. Ob. Guzowski deklaruje na Narodową Pożyczkę 14 dniówek.

Towarzyszący mu **ob. Mieczysław Mazurczak**, to również pracownik Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, który przyjechał służbowo do Gdańska. Nadając depeszę tej samej treści, co jego poprzednik — spogląda niecierpliwie na zegarek. Nic dziwnego — obrady nie mogą czekać!

Rozumiemy to dobrze i dlatego nie zatrzymujemy już nikogo z czekających w kolejce. Na tych, którzy przyjechali służbowo, czekają obowiązki — konferencje i zebrania, na przyjezdnych pociągi, na wczasowiczów słońce i piękna pogoda...

Ale wszyscy ci ludzie znaleźli chwilę czasu, aby wypełnić swój obywatelski obowiązek, aby zapełnić istniejące na deklaracjach pożyczkowych luki swoim nazwiskiem, aby przyczynić się do szybszej realizacji socjalizmu w Polsce. (hag)

Daj Boże, żeby dalej tak było dobrze nam żyć, jak teraz żyjemy w Polsce Ludowej. Dziękujemy Bogu, że pozwolił nam zrzucić jarzmo faszystowskie i że mamy naszą kochaną Polskę Ludową, że możemy spokojnie pracować i modlić się.

Dlatego musimy ze wszystkich sił poprzeć subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, bo wiemy, na co pójdą pieniądze. Wiemy, że użyte będą na nowe szkoły, szpitale, fabryki, drogi, mosty, koleje, że żaden grosz nie będzie zmarnowany.

Ks. WALERIAN LABENS z Mechowy.

Kolejarze z Przeróbki
dobrze zdali swój egzamin obywatelski

— Jeśli nie chcesz, aby kraj twój deptał but imperialistów — złóż Pożyczkę Narodową! — głosi hasło umieszczone na transparencie. A na umieszczonym niżej, mniejszym płótnie czytamy: — **„Odlewnia i armaturownia były pierwszymi działami, które zadeklarowały swój udział w Pożyczce w 100 proc.".**

W Warsztatach Mechanicznych Nr 15 na Przeróbce wzorowo przebiegało podpisywanie Pożyczki w pierwszym dniu — 18 bm.

Na ręce przewodniczącego Komisji Współdziałania bez przerwy wpływały meldunki. Na apel pracowników odlewni i armaturowni rozpoczęło się międzydziałowe współzawodnictwo.

W drugim dniu — 19 bm., zameldowały o stuprocentowym zadeklarowaniu Pożyczki działy kotlarski, parowozowy, elektryczny, narzędziownia, kuźnia i szkoła.

Meldunek o zakończeniu akcji deklarowania Pożyczki przez pracowników działu parowozowego przyniosła do przewodniczącego Komisji Współdziałania Janina Skwarska, pomocnica ślusarska.

W dniu 21 bm. o godz. 17 Komisja Współdziałania przyjęła ostatni meldunek od Działu Mechanicznego.

W ten sposób kolejarze z Przeróbki zakończyli deklarowanie Pożyczki. Kolejarze jeszcze raz udowodnili, że sprawy ogólnonarodowe, sprawy kraju, są wspólną sprawą klasy robotniczej!

Kolejarze z Przeróbki zdali swój egzamin obywatelski! (zd)

Deklaruję pożyczkę, wiedząc, iż przez to umacniam pokój

Wszyscy mieszkańcy województwa gdańskiego z pełną gotowością i zrozumieniem podpisują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

KOŚCIERZYNA

W Kościerzynie o godz. 10 rano zameldowało o zakończeniu subskrypcji 7 zakładów, w których 539 osób subskrybowało na kwotę 103.096 zł. Pracownik PSS **Logius** zadeklarował 30 dniówek oświadczając:

„Z pełną świadomością deklaruję pożyczkę, wiedząc, iż przez to umacniam pokój".

Na masówce w PGR Bączek 32 pracowników zgłosiło kwoty, nie czekając na sporządzenie listy subskrypcyjnej. W spółdzielni produkcyjnej Grabowo zadeklarowali wszyscy członkowie po 10 dniówek obrachunkowych. Są to chłopi - Kaszubi.

W Browarze i Wytwórni Win w Kościerzynie stary robotnik zakładu — Kaszub Rekowski oświadczył: „Deklarujemy jak najwięcej. Przed wojną pracowałem 15 dni w miesiącu, a teraz mam zabezpieczony byt, który stale się polepsza. Pomogę Państwu Ludowemu, bo ono mnie pomaga".

Ob. Rekowski zadeklarował 18 dniówek.

KARTUZY

W mieście w zakładach pracy subskrybowało do godz. 10 rano 90 proc. pracujących. Robotnik magazynowy **Józef Bayer** z Państwowych Zakł. Pomocy Szkolnych **zadeklarował 81 dni roboczych.** Na zwróconą uwagę, że jest to suma zbyt poważna na jego możliwości, oświadczył:

„Jako Kaszub stwierdzam, iż Państwu Ludowemu zawdzięczam więcej, niż mogę odpłacić".

Traktorzysta Kamiński Jan — ZMP-owiec z PGR Borkiewice — zadeklarował 60 dniówek. Stanisław Labuda, robotnik rolny 1 Klass po 40 dniówek. W tym samym majątku zadeklarowali ponad 30 dniówek Albin Węzłowski, Krauze i Franciszek Sobisz.

Pracownicy leśnictwa w gminie Sianowo zadeklarowali: Hobel Franciszek jednorazowo pół pensji, Lejkowski Władysław — jednorazowo całą pensję.

TCZEW

Robotnik Hofman, subskrybując, oświadczył:

„Chciałbym, aby suma pożyczki osiągnęła dwakroć tyle, na ile jest rozpisana. Dałoby to po skórze panom zza oceanu".

W spółdz. produkcyjnej Bielawki subskrybowali wszyscy jej członkowie. Członek spółdz. produkcyjnej w Janiszewku ob. **Tutbowski zadeklarował 40 dniówek obrachunkowych**, zaś ob. **Lewandowski 25 dniówek.**

Z MYŚLĄ O LEPSZYM JUTRZE DLA DZIECI

MALBORK. — Robotnica Spółdzielni Pracy im. Marchlewskiego Zofia Tarkowska zadeklarowała 25 roboczodniówek oświadczając, iż jako matka 7-ga dzieci subskrybuje pożyczkę z myślą o przyszłości swych dzieci.

Sekretarz ZSCh gm. Stare Pole zadeklarował 22 dniówki w trzech ratach wzywając do podpisywania wszystkich pracowników ZSCh

SPŁACAMY TYLKO SWÓJ DŁUG!

KWIDZYN. — Subskrypcja pożyczki na zakładach przebiegała w poważnym i podniosłym nastroju. **Już pierwszego dnia pożyczkę subskrybowało 60 procent pracujących.**

Ob. Stoczyńska — nauczycielka szkoły muzycznej w Kwidzynie zadeklarowała 25 dniówek stwierdzając:

— Państwo organizując bezpłatną pomoc lekarską uratowało mi chorą córkę. Teraz pragnę spełnić swój obowiązek, chociaż to nie wyrównuje ani w części mego zobowiązania!

Robotnica F-ki Mazury, Bukowska, podpisując stwierdziła:

— Subskrybuję z radością, gdyż wiem, że pożyczka zwróci się nam z nadwyżką w formie pomocy i opieki nad kobietami pracującymi.

Podobnie wypowiedziała się robotnica Bielawska w Zakładach Ceramicznych.

PIERWSI W POWIECIE

ELBLĄG. — Pierwsza w powiecie elbląskim podpisała subskrypcję spółdzielnia produkcyjna w Chojnowie. Wszyscy jej członkowie zadeklarowali od 11 do 15 dniówek obrachunkowych.

Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane zakończyło już w pierwszym dniu subskrypcję w 100%.

Artyści teatru „Wybrzeże" gorąco propagują sprawę Pożyczki

Od kilku dni Państwowy Teatr „Wybrzeże" w Sopocie, grający „Fircyka w zalotach", rozbrzmiewa między aktami wesołym śpiewem. Znana aktorka Barbara Nowakowska śpiewa przy wtórze szpinetu kuplety o Pożyczce Narodowej na znaną ludową nutę:

— Na gdańskiej ulicy
rosną kamieniczki,
żeby prędzej rosły,
dodam do Pożyczki.
Oj, dana!

Refren „oj, dana" podejmuje z ochotą cała widownia, której uznanie zdobywają również dalsze cięte zwrotki:

Na liście Pożyczki
wszyscy podpisani,
nikt nas z Ameryki
nie będzie trumanił.
Oj, dana!

W ten oryginalny i miły sposób aktorzy naszych teatrów, jak i literaci Wybrzeża propagują wielką sprawę Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. (f)

Muzyką i tańcem
kolejarze wyrażają swą radość
z pomyślnego przebiegu subskrypcji

Wczoraj w godzinach popołudniowych na placu Sikorskiego w Gdańsku koncertowała orkiestra Zw. Zaw. Kolejarzy, grając polskie piosenki ludowe i żołnierskie. W przerwach w barwnych strojach kaszubskich młodzież zespołu świetlicowego ZZK z Wejherowa odtańczyła malownicze tańce kaszubskie: „dzeka" i „kosedra" oraz kujawiaka, krakowiaka i marynarskiego.

— Akcja podpisywania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — powiedział pomiędzy występami przedstawiciel rady miejscowej stacji Gdańsk-Główny, ob. Molenda — objęła miliony Polaków, którzy swymi podpisami na listach subskrypcyjnych zadokumentowali głęboką świadomość i zrozumienie przemian, zachodzących w naszym kraju budującym socjalizm, budującym lepsze jutro swych obywateli, walczących o pokój na całym świecie.

Młodzi tancerze, przeważnie fizyczni pracownicy PKP, już w pierwszym dniu subskrypcji podpisali Pożyczkę.

Na pytanie, dlaczego podpisują Pożyczkę, pierwsza odpowiada nam **Helena Albecka:**

— Polska Ludowa stworzyła mi życie z przyszłością. Mam warunki do pracy nad sobą, mogę się kształcić, pogłębiać swą wiedzę na kursach i w świetlicy. Moja praca jest właściwie oceniana, otrzymałam za nią awans z czyszcicielki wagonów na kasjerkę. Czyż to było do pomyślenia przed wojną pod rządami kapitalistów?

Podpisując Pożyczkę spłacam w drobnym tylko stopniu mój wielki dług wdzięczności, zaciągnięty wobec Ludowej Ojczyzny.

Słowa koleżanki uzupełnia **Edmund Szlas**, również członek zespołu:

— Chcę, żeby moja Ojczyzna była coraz piękniejsza i silniejsza gospodarczo. Podpisując Pożyczkę swoimi skromnymi groszami pomagam w pokojowym budownictwie, daję skromną cegiełkę do wielkiej budowli międzynarodowego pokoju.

(lig.ape)

O przebiegu subskrypcji Pożyczki

donoszą telefonem nasi korespondenci

Pracownicy 18 Brygady SP, rozumiejąc i doceniając zadania, stojące przed narodem polskim, subskrybowali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski z pełną świadomością, że ich skromne kwoty stanowią w sumie wielki wkład w realizację Planu 6-letniego, w budowę socjalizmu w naszym kraju.

34 pracowników 18 Brygady zadeklarowało całe pensje miesięczne, t. j. 1.553 roboczo dni. Jeden — 50 dni roboczych, 11 po 20 dni, 12 po 15 dni, jeden — 14 dni, 3 po 10 dni i 12 po 9 dni roboczych.

Junacy 18 Brygady, doceniając uchwałę o Pożyczce Rozwoju Sił Polski i dla uczczenia III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, który odbędzie się w dniach od 5 do 19 sierpnia w Berlinie, zobowiązali się w dniu 20 bm. na nadzwyczajnych masówkach w kompaniach, przepracować 4 godziny dłużej w dniu 23 bm., ażeby w ten sposób przyczynić się do spotęgowania sił Polski.

Antoni Kędzierski

Junacy i junaczki hufca szkolnego przy Liceum Ogólnokształcącym w Kościrzynie w dniu 20 bm. masowo zadeklarowali subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, wzywając jednocześnie wszystkie hufce szkolne SP z całej Polski do jak najżywszego udziału w subskrypcji Pożyczki.

Bogumił Niemczyk

Ob. Józef Filek, kierownik sekcji ruchu w Pocztowym Ośrodku Samochodowym w Gdańsku, **zadeklarował 60 roboczodniówek.** Podpisując Pożyczkę, ob. Filek oświadczył:

— Podpisuję Pożyczkę z uczuciem radości, że mogę w ten jeszcze sposób dać swój wkład w dzieło rozbudowy Polski Ludowej, w przyśpieszenie realizacji Planu 6-letniego. Czynię to dlatego, bo czuję się współgospodarzem naszego państwa.

Ob. Stanisław Wojtkiewicz deklaruje 36 dniówek.

— Jako uczestnik walk o wyzwolenie Polski, jako żołnierz, który przeszedł szlakiem bojowym od Stalingradu do Berlina, zdaję sobie sprawę z okropności wojny. **Swoim udziałem w subskrypcji Pożyczki** — stwierdził ob. Wojtkiewicz — **przyczynię się do pokojowej budowy silnej i przemysłowej Polski.**

Aleksander Huciński

CZY WIESZ, ŻE...

KAŻDA obligacja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski CAŁKOWICIE SPŁACONA

podlega wykupowi, tzn. będzie przez Państwo

CO DRUGA obligacja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

w drodze losowania dwa razy do roku

wygrywa premie od 150 zł do 10.000 zł

WIERZYMY,

że społeczeństwo Wybrzeża, mając na uwadze cel, dla którego została rozpisana Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski, jak i dogodne warunki oraz korzyści, jakie przynosi ona subskrybentom — zda egzamin rozumu i serca oraz wysokiego wyrobienia obywatelskiego, biorąc masowy i powszechny udział w jej podpisywaniu.

25 roboczodniówek przeciętnie

PRABUTY (bas). **Już w dniu 19 bm. pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Przedsiębiorstw Komunalnych i Wodociągów o godz. 9 rano podpisali pożyczkę w 99,8 proc.**

Składając swój podpis na liście subskrypcyjnej Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski magazynier ob. Jerzy Gładczenko powiedział:

— **Podpisując 25 roboczodniówek, które zobowiązuję się spłacić w 9 ratach, chcę zadokumentować swoją radość, z współudziału w tym wielkim dziele. Wierzę, że rozpisana przez Rząd pożyczka przyczyni się do szybszego rozwoju naszej gospodarki narodowej, a tym samym polepszy byt materialny ludzi pracy.**

W ślad za obywatelem Gładczenko poszli i inni pracownicy.

I tak malarz ob. Władysław Solski podpisał 30 roboczodniówek, Władysław Nawalaniec furman 15 dni, stróż rzeźni miejskiej ob. Bronisław Ziemczonek 30 dni, murarz ob. Józef Orchowski 25 dni, elektromonter Antoni Dembiński 25 dni, inwalida murarz ob. Stanisław Markiewicz 20 dni, mistrz wodociągów miejskich ob. Paweł Dymny 20 dni, robotnik wodociągów — obyw. Tadeusz Rożnowski — 20 dni, pracownica biurowa ob. Irena Wiśniewska 20 dni, przew. Prez. MRN ob. Czesław Orchowski 35 dni, wiceprzewodniczący ob. Stefan Goraj 30 dni, oraz wszyscy pozostali pracownicy przeciętnie do 15 dni.

We wszystkich innych zakładach pracy na terenie m. Prabut pracownicy już w drugim dniu podpisali w 100 proc. Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Pracownicy „Ruchu"

w pierwszych szeregach subskrybentów

Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch" jest jedną z instytucji w trójmieście, której pracownicy deklarowali poważną ilość roboczodniówek na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Spośród wielu pracowników „Ruchu" specjalnie wyróżnili się — bawiąca na urlopie **Zofia Mańkowska**, która zadeklarowała 30 roboczodniówek, **Wiesław Bagrukowicz** — (22 roboczodniówki), **Witold Węckowicz** i **Henryk Orzechowski** — (20 roboczodniówek), **Paweł Pilaszek** — (20 roboczodniówek) i **Henryk Rosiecki** — (17 roboczodniówek).

Z niewielkich kwot powstaną w sumie miliony, a miliony złotych — to nowe domy, szkoły, szpitale, sanatoria, żłobki przedszkola, to rozwijający się przemysł, a z nim rolnictwo, to silna i bogata Polska krocząca do socjalizmu. (hag)

Śmiało i szczerze

Uprzejmi kolejarze

Dnia 13 bm. szkoła podstawowa w Rębiechowie w pow. kartuskim urządziła wycieczkę do Malborka w celu zwiedzenia zamku krzyżackiego. Wycieczka liczyła 51 osób łącznie z personelem nauczycielskim. Dziatwa z zapałem przypominała sobie lekcje historii, na których omawiano sprawę Krzyżaków.

Kierownictwo wycieczki zapomniało zamówić wcześniej osobny wagon, mimo to na prośbę dyżurnego ruchu stacji Osowa, **PKP w Gdyni zarezerwowało specjalny wagon dla dzieci.** Było to bardzo dogodne, gdyż umożliwiło kierownictwu wycieczki utrzymanie należytego porządku wśród rozradowanej dziatwy szkolnej.

Wielką uprzejmością, troskliwością i cierpliwością odznaczyli się pracownicy PKP, którzy, nie szczędząc wysiłku, starali się wycieczce jak najbardziej dogodzić. W związku z tym kierownictwo wycieczki składa im serdeczne podziękowania.

Wacław Kirkowski
nauczyciel

Troska o dziecko jest objawem powszechnym w Polsce Ludowej. Wykazują ją nasze władze, nasze instytucje, wykazują też indywidualnie wszyscy ludzie. Radość dziecka jest źródłem największego zadowolenia każdego z nas. Zrozumieli to kolejarze gdyńscy, którzy zasłużyli na wdzięczność dzieci z Rębiechowa. Red.

Więcej poszanowania dla pracy konduktorów

Spotykaliśmy od czasu do czasu w dziale „Śmiało i szczerze" notatki na temat zachowania się konduktorów. Po dłuższej obserwacji stosunku publiczności do biletów kolejowych i konduktorów, stwierdzam, że należałoby wreszcie skrytykować publiczność. Zachodzą nieraz godne pożałowania, a nawet karygodne wypadki. Chodzi bardzo często tylko o pokazanie biletu miesięcznego, który tkwi w kieszeni. Wielu ludziom ciężko jest wyjąć bilet i robią z tego powodu wielkie awantury. Oburzający jest fakt, że niektórzy pasażerowie odnoszą się do konduktorów jak do natrętów. Czas już, abyśmy wszyscy zrozumieli pracę konduktora, a rezultatem tego zrozumienia będzie przyjazny stosunek wzajemny konduktorów i publiczności.

Stanisław Tysarczyk

Dowodem braku szacunku dla pracy konduktora jest również pozostawianie za sobą otwartych drzwi pociągu, zwłaszcza na stacji końcowej. Konduktor musi wtedy przejść wzdłuż całego pociągu, by pozamykać otwarte drzwi. Nie bądźmy tak dalece roztargnieni. Red.

W INNYCH LISTACH:

Nowy rozkład jazdy dał ludziom pracy wiele nowych pociągów. Miał on na celu rozładowanie tłoku w godzinach dojazdu do pracy. Gdyby rozkład jazdy był skrupulatnie przestrzegany, nie byłoby rzeczywiście przepełnienia. Niestety, obserwuje się regularne spóźnianie się pociągów, wychodzących z Gdyni. Ob. Meder, pracujący na Dolnym Mieście i rozpoczynający pracę o godz. 7 stwierdza, że pociąg Gdynia — Katowice stale się spóźnia co najmniej o 10 minut, powodując tym spóźnienie następnego pociągu i przepełnienie wagonów. Spóźnianie się pociągów naraża pracujących na łamanie dyscypliny pracy. Codzienne spóźnienia pociągów, zaczynających bieg w Gdyni, nie mają żadnego uzasadnienia — pisze ob. M. — i powinny być bezwzględnie wyeliminowane.

KOMUNIKATY

Wojewódzki Związek Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług przypomina wszystkim członkom zrzeszeń powiatowych i miejskich województwa gdańskiego, że winni dopełnić obowiązku subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski **najpóźniej w ciągu piątku dnia 22 bm.**

Związek oczekuje, że wszyscy członkowie wypełnią swój obywatelski obowiązek, przekraczając nawet wytyczne, ogłoszone przez Naczelną Radę Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług w Warszawie.

* * *

Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Gdyni zawiadamia wszystkich właścicieli, posiadaczy, zarządców i administratorów prywatnych nieruchomości, że zebranie informacyjne w sprawie subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski odbędzie się dla poszczególnych dzielnic Gdyni w nast. terminach:

Sobota, dn. 23 bm. o godz. 18 — dla śródmieścia, Działek Leśnych, Grabówka, Kamiennej Góry, Wzgórza Focha — w hali Cechu Rzemiosł w Gdyni przy ul. Migały 12;

sobota, dn. 23 bm. dla Chylonii, Cisowy, Demptowa i Leszczynek — w Chylonii przy ul. Chylońskiej 91 (Dom Focha);

Terminy zebrań informacyjnych dla pozostałych dzielnic podamy jutro.

* * *

Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług miasta Gdyni zawiadamia, że placówka subskrypcyjna Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski dla prywatnych przedsiębiorstw handlowych i usługowych mieści się w lokalu Zrzeszenia, **Gdynia, ul. Mściwoja 10, parter.**

Placówka jest czynna w godzinach od 8 do 20 bez przerwy

Termin dokonania subskrypcji przez prywatne placówki handlowe i usługowe upływa z dniem 22 czerwca.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Sportowcy Wybrzeża entuzjastycznie subskrybują Pożyczkę

W odpowiedzi na apel znanego zawodnika gdańskiej Spójni, Korbana, wszyscy sportowcy Wybrzeża z entuzjazmem przystąpili do subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Instruktor ZS Spójnia — czołowy lekkoatleta polski **Tadeusz Krzyżanowski** subskrybował Pożyczkę Narodową w wysokości swego 14-dniowego zarobku. Nie pozostali również w tyle: trener ligowej drużyny koszykówki — gdańskiej Spójni — **Jan Rudelski**, przewodniczący Rady Okręgowej ZS Spójnia w Gdańsku, kierownik piekarni Nr 4 Gdańskiej Spółdzielni Spożywców — **Tadeusz Świniarski**, trener lekkoatletyczny **Aleksander Żyliński** oraz kierownik sekcji koszykówki Spójni — pracownik Centrali Rolniczej Spółdzielni w Gdańsku — **Adam Kubicki.**

Wszyscy oni zadeklarowali wysokie kwoty, wzywając równocześnie kolegów sportowców, instruktorów, trenerów i działaczy sportowych do świadomego, entuzjastycznego i ofiarnego subskrybowania Pożyczki.

* * *

Mistrz Polski w biegu na 400 metrów, pracownik „Hydrotrestu" — **Gerard Mach** zadeklarował swój 15-dniowy zarobek, a jego kolega klubowy znany średniodystansowiec, — pracownik Zjednoczenia Budownictwa Mieszkaniowego w Gdańsku — **Aleksander Mańkowski 12,5 dnia.**

* * *

Studenta Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie, członka sekcji lekkoatletycznej gdańskiego AZS — **Juranda Granicznego** zastajemy na boisku przy ul. Roosevelta we Wrzeszczu w czasie treningu.

— **My studenci sportowcy — mówi Graniczny — doceniamy rolę Pożyczki Narodowej w umacnianiu potencjału gospodarczego naszej Ojczyzny. Wiemy, że szybszy wzrost naszego przemysłu przyczynia się do coraz szybszego polepszenia się stopy życiowej każdego obywatela.**

— Dla nas sportowców, Pożyczka przyczyni się m. in. do szybszej rozbudowy obiektów i urządzeń sportowych.

— Jestem stypendystą i po ustaleniu minimum na moje utrzymanie, całą pozostałą część mego stypendium przeznaczam na Narodową Pożyczkę Rozbudowy Sił Polski.

Do rady okręgowej ZS Spójnia w Gdańsku nadszedł we wtorek, 19 bm. list od przebywającego na obozie w Nakle znanego lekkoatlety — pracownika f-my Hartwig w Gdyni — Korbana.

— **Jako świadomy obywatel Polski Ludowej — pisze Korban — śpieszę za waszym pośrednictwem zgłosić subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w wysokości 14-dniowego zarobku.**

— **Dziś, jak nigdy, koniecznym jest spotęgowanie naszego wysiłku, celem przyśpieszenia budowy socjalizmu i obrony pokoju na całym świecie. Pragnę wezwać za waszym pośrednictwem wszystkich sportowców Polski Ludowej do świadomego, ofiarnego i entuzjastycznego subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.**

ROMAN KORBAN

* * *

W biurze zarządu okręgowego Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" w Gdańsku spotykamy księgową zrzeszenia HALINĘ TOMASZEWSKĄ — reprezentantkę Polski w siatkówce.

— **Deklaruję subskrypcję w wysokości mego 15-dniowego zarobku — mówi Tomaszewska. — Zwiększający się z dnia na dzień rozmach naszego pokojowego budownictwa wymaga również zwiększenia nakładów finansowych. Obowiązkiem każdego obywatela Polski Ludowej jest przyjście z pomocą Rządowi przez subskrybowanie w miarę swych możliwości jak największych sum Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.**

Przed wojną w warunkach kapitalistycznego ucisku, młodzież robotnicza w Polsce nie miała możliwości studiowania na wyższych uczelniach.

Dopiero dziś w Polsce Ludowej, wyższe uczelnie zapełniają się dziesiątkami tysięcy młodzieży — synów robotników, chłopów mało i średniorolnych i inteligencji pracującej. Młodzież ta dzięki opiece i pomocy, jaką udziela jej państwo w postaci m. in. stypendiów, ma możność spokojnego odbywania studiów w warunkach, jakich pozazdrościć jej może młodzież krajów kapitalistycznych.

Jako studentka Politechniki Gdańskiej oraz zawodniczka zdaję sobie sprawę, że mój skromny udział w subskrypcji będzie jedną z milionów cegiełek, złożonych przez naród polski dla budowy siły i potęgi naszej Ludowej Ojczyzny.

CWKS gra w niedzielę w Gdyni

Gdyńscy miłośnicy piłki nożnej będą mieli okazję oglądać w niedzielę interesujące spotkanie pomiędzy liderem I Ligi CWKS (Warszawa) a gdyńską Flotą.

Spotkanie rozegrane zostanie w ramach imprez organizowanych z okazji „Dni Morza" na stadionie miejskim w Gdyni w niedzielę 24 bm. o godzinie 18.30.

(st)

Z powodu nawału materiału bieżącego nie zamieszczamy dziś powieści „Ziemia Wyzwolona" i „Budujemy".

Program radiowy

PIĄTEK — 22. 6. 1951 R.

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Taneczna muzyka ludowa. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszech. Rad. 7.40 — Muzyka. 7.55 — Wiad. poranne. 8.00 — Melodie operetkowe. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.58 — Polska piosenka masowa. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Wieś tańczy i śpiewa. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.30 — Aud. dla klas I—II. 13.50 — Koncert solistów. 14.30 — Aud. szk. dla klas V—VII. 14.50 — Muzyka rozrywkowa. 15.30 Aud. dla świetl. dziec. 15.50 — Montaż nowych książek. 16.10 — Muzyka. 17.00 — Wiad. popoł. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Duet fortepianowy. 17.40 — Koncert chóru P. R. 18.00 — Felieton. 19.00 — Proza polska. 19.58 — Stan pogody. 20.00 — Dziennik. 20.26 — Wiad. sportowe. 20.30 — Koncert masowy. 21.15 — Wieczorne melodie. 21.45 — Aud. literacka. 22.00 — Muzyka i akt. 22.30 — Muzyka kameralna. 22.50 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ost. wiadomości. 23.10 — Fragment operetek. 23.50 — Polska piosenka masowa. 23.55 — Program.

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK Popis absolwentów PWSM z udziałem orkiestry P. F. B. — godz. 19.30.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI „Fircyk w zalotach" — godz. 19.30.

TEATR KAMERALNY — SOPOT: nieczynny.

CYRK NR 2, Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego — początek przedstawień o godz. 19.30. W sobotę i niedzielę o godz. 15.30 i 19.30. 50% zniżki na bilety zbiorowe dla zakładów pracy.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
Tel. 410-00 — Grunwaldzka 8.
Pogotowie dziecięce specjalistyczne, Grunwaldzka 2, tel. 424-44 — czynne od 18—22

SOPOT
Tel. 524-00, ul. Generalissimusa Stalina 778.

FACHOWCY POSZUKIWANI

15 szewców i 3 cholewkarzy przyjmie natychmiast do pracy Sp-nia Pracy „Zatoka" w Pucku. 1039-k

Piekarzy, cukierników, pomocników piekarskich do Wielkiej Wsi zatrudnimy od zaraz. Zgłoszenia kierować pod adresem Gm. Spółdz., Strzelno, względnie Piekarnia Sam. Chłopska, Wielka Wieś. 1036-k

OBWIESZCZENIA

Podaje się do wiadomości, że w nowym roku szkolnym 1951-52 zostaje otwarta przy Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18 szkoła ogólnokształcąca stopnia licealnego obejmująca klasy VIII i IX.

Podania o przyjęcie do klasy VIII wraz z wszystkimi wymaganymi załącznikami składać należy w sekretariacie P. W. S. P. niezwłocznie, nie później jednak, niż do dnia 23 czerwca br. włącznie w godzinach od 8 do 15.

Egzamin przygotowania naukowego kandydatów odbędzie się w dniach 25 i 26 czerwca br. o godz. 8 w gmachu P. W. S. P.

1031-k **Dyrekcja**

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM wózek autko w dobrym stanie — częstochowski. Wrzeszcz, Kościuszki 17 m. 1. P-3037

KUPNO

KUPIĘ rower dziecinny dwukołowy. Tel. 35-71 — Gdynia, po godz. 19. G-3038

KUPIĘ kasetę z kompletem szkieł do badań okulistycznych. Zgłoszenia: Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Politechniczna 16 a/4 w godz. wiecz. G-3033

LOKALE

MŁODE pracujące małżeństwo poszukuje pilnie pokoju nieumeblowanego — trójmieście — najchętniej Sopot. Zgłoszenia, poste - restante, Gdańsk 2 „Zielińscy". G-3032

POKOJU sublokatorskiego we Wrzeszczu poszukuje samotna. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki, Gdańsk, pod „603". G-3031

ZAMIENIĘ mieszkanie Górny - Sopot, trzypokojowe, wygody, ogród owocowy, na trzy lub czteropokojowe w mieście. Zgłoszenia: Sopot, 23 Marca 81, parter. P-3023

WOLNE POSADY

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Gdynia, Chrzanowskiego 14 mieszk. 7. G-3029

POTRZEBNA starsza pomoc domowa codziennie 4 do 8 po południu. Młode wykluczone. Zgłoszenia — codziennie wieczorem — Gdynia, Abrahama 26 m. 7. G-3026

GOSPOSIA samodzielna potrzebna, warunki dobre.— Orłowo, Plac Górnośląski 7 m. 7. G-3025

ZGUBY

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Liceum Handlowego w Kaliszu na nazwisko Tatarczan Jadwiga. G-3034

ZGUBIONO legitymację — szkolną Nr 92 na nazwisko Ruchniewicz Jerzy—Elbląg. P-3036

ZGUBIONO legitymację — szkolną Nr 540 na nazwisko Heinrich Mirosława. P-3035

ZGUBIONO kartę Rybacką Nr 000993, wydaną na nazwisko Kolb Władysław — Dąbki, poczta Żarnowiec. G-2997

ZGUBIONO kartę zameldowania, zaświadczenie obywatelstwa na nazwisko Wilk Maria. G-3027

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Ostrowiec, dowód osobisty, prawo jazdy kl. 3 a, legitymację Związku Zawodowego, odcinek zameldowania na nazwisko Macias Eugeniusz, zam. Hałdy - Marzęcino. P-3020

RÓŻNE

ZGUBIONO zegarek damski na rękę z bransoletką. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kaźmierczak Irena, Gdynia, Dzierżyńskiego 72/3. G-3024

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5464/110 PPK „Ruch". — Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 16 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W-2-13618

Druk PGZG „Dom Prasy" Gdańsk